Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 11 (633) 3 lipca 2019 roku
www.ngp.pl
facebook.com/nowapraska
bezpłatnie
nowa gazeta praska
Nakład 25 000 egz.

Reklama
w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949

GABINET STOMATOLOGICZNY
tel. 22 818-07-91
Szwedzka 37
czynne 9-20
nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
protezy elastyczne
bezpieczna narkoza
rtg

Na Mazowszu, w tym na Pradze

Bezcenne rezerwaty przyrody

Zapewne mało kto wie, że w województwie mazowieckim jest aż 189 rezerwatów przyrody, które łącznie zajmują powierzchnię 18 400 hektarów. To rekord w Polsce, jeśli chodzi o tę formę ochrony przyrody. W granicach Warszawy znajduje się 12 rezerwatów, a cztery z nich po praskiej stronie.

O to wielkie i różnorodne bogactwo przyrodnicze musimy dbać, ceniąc fakt, że jest niemal na wyciągnięcie ręki. Warto też pamiętać, że rezerwaty przyrody są w Polsce, obok parków narodowych, najwyższą formą ochrony przyrody. Chroni się w ten sposób obszary o wyjątkowych walorach przyrodniczych, tereny zachowane w mało zmienionym stanie, najczęściej z cennymi siedliskami i gatunkami zwierząt i roślin, czasem z elementami przyrody nieożywionej np. głazami narzutowymi.

To nie są parki

W rezerwatach, inaczej niż w parkach miejskich, na skwerach czy zielonych terenach rekreacyjnych, najważniejszą rolę gra przyroda, a wszystko, co się w nich dzieje, podporządkowane jest sprawom natury i jej służą. Dlatego, wybierając się do rezerwatu przyrody, należy zapoznać się z obowiązującymi tam zasadami zachowania i postępowania.

- Zależy nam na tym, by korzystać z odpoczynku w rezerwatach przyrody

dokończenie na str. 2

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA
Elastyczne protezy nylonowe NEWS
Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.
Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.
Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.
Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.
Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.
Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.
Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Muzeum Sztuki Nowoczesnej
- 11. edycja Parku Rzeźby na Bródnie

Letnia Szkoła pełna niespodzianek

Na początku lipca br. rozpoczęły się zajęcia Letniej Szkoły na Bródnie. To kolejna ciekawa inicjatywa Muzeum Sztuki Nowoczesnej, firmowana jako ważny element tegorocznej odsłony Parku Rzeźby w Parku Bródnowskim.

- Szkoła kierowana jest do osób, których doświadczeniem i praktyką jest praca w przedszkolach, szkołach, bibliotekach, domach kultury, osiedlowych klubach i Centrach Aktywności Lokalnej dzielnicy Targówek – podkreśla Iza Kaszyńska, kuratorka programu i jednocześnie prowadząca.

Przewidziane do połowy lipca zajęcia, odbywające się po dwie godziny trzy razy w tygodniu w Domku Herbacianym w Parku Rzeźby na Bródnie, są realizowane z wykorzystaniem metodologii Active Citizens for Arts, programu British Council oraz doświadczeń edukatorek i kuratorów z Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. To sposób na wydobycie potencjału i możliwości konkretnych osób i społeczności. Celem, jaki przyświeca prowadzonym zajęciom, jest tworzenie trwałych, opartych na dialogu

dokończenie na str. 3

Mamy urlop!

Od 8 lipca do 18 sierpnia nasza redakcja będzie nieczynna. Następna gazeta - 28 sierpnia.

PRAŻANKA Bistro
7 DNI W TYGODNIU OD 10 DO 18
Zestawy lunch'owe
CODZIENNIE DO WYBORU DWIE ZUPY I DWA DRUGIE
16 ZŁ
CENA OPAKOWANIA NA WYNOS – 1 ZŁ
DANIA GŁÓWNE
ZUPY
SAŁATKI
PIEROGI
NALEŚNIKI
PLACKI
NAPOJE
Kup karnet I ODBIERZ 5% RABATU
PRAGA PÓŁNOC
Radzymińska 32
bistroprazanka
601 524 995
DOSTAWA – ZAMÓWIENIA OD 30 ZŁ
W WEEKENDY TEŻ • W WEEKENDY TEŻ • W WEEKENDY TEŻ

Budowa II linii metra

Na powierzchni i pod powierzchnią

Praca wre na stacji i wokół stacji Bródno (C21). Powstają ściany szczelinowe. A na powierzchni budowane są ekrany dźwiękochłonne. To ochrona przed hałasem podczas budowy przyszłej komory startowej. Stąd ruszy tarcza TBM i rozpocznie drążenie kolejnego odcinka II linii metra.

700 metrów, gigantyczna długość. Tyle będzie liczył sobie korpus stacji Bródno razem z torami odstawczymi. Prace dwóch pogłębiarek trwają tu całą dobę.

Przygotowania pod ziemią

Najpierw powstaje otwór w ziemi pod ścianę szczelinową, która jest betonową lub żelbetową konstrukcją, formowaną w szczelinie wgłębionej w gruncie. W celu zapewnienia stabilności ścian szczeliny, wypełnia się ją zwykle zawiesiną bentonitową, roztworem polimerowym lub zawiesiną twardniejącą. W przypadku ścian szczelinowych na budowie metra jest to zawsze zawiesina bentonitowa, powstająca ze zmodyfikowanego bentonitu, który jest wysoko absorpcyjną skałą ilastą. Do bentonitu dodawane są aktywne komponenty. Nie miejsce i czas, by rozwodzić się nad składem chemicznym owych dodatków. Pewne jest jedno - zawiesina zapewnia odpowiednią wytrzymałość ścian szczelinowych, zapobiega też osypywaniu się wykopu. Po zawiesinie bentonitowej przyjdzie czas na umieszczenie w zabezpieczonym otworze klatki zbrojeniowej. Na zakończenie klatka owa zostanie zabetonowana.

Przygotowania na powierzchni

Nie ma nic gorszego dla budowniczych niż ciągłe natykanie się na elementy podpowierzchniowej infrastruktury. Na centralnym odcinku II linii metra podczas

dokończenie na str. 3

Sąsiedzkie miejsca na Pradze

Jest ich kilka, ale z ich oferty i wsparcia korzysta coraz więcej mieszkańców Pragi. Miejsca aktywności lokalnej, domy sąsiedzkie, czy ogólnie przestrzeń dla inicjatyw realizowanych przez mieszkańców i dla mieszkańców. Najbardziej znany ze względu na samą nazwę, jak i kilkuletnią historię zabiegów mieszkańców o stworzenie takiego miejsca jest Dom Sąsiedzki na Szmulkach („Moje Szmulki") prowadzony od ub. roku przez Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów", ale takich miejsc jest więcej. Czytelnia na Bazarze Różyckiego Fundacji Zmiana, lokal Towarzystwa Przyjaciół Pragi, placówka przy bibliotece na Golędzinowie, siedziba Rady Kolonii Śliwice, Kuchnia Czerwony Rower stowarzyszenia Otwarte Drzwi, czy część przestrzeni Domu Kultury Praga, to kolejne przykłady miejsc aktywności lokalnej na terenie Pragi.

Każde z nich tętni życiem oraz pomysłami i inicjatywami zgłaszanymi i realizowanymi przez mieszkańców. Spotkania czytelnicze, slajdowiska podróżnicze, konwenty miłośników gier planszowych, wspólne warsztaty kulinarne czy zajęcia językowe, to tylko niektóre przykłady realizowanych w MAL-ach aktywności. Wspólnym mianownikiem jest oczywiście adresat – mieszkańcy, bez względu na wiek, poglądy, zasobność portfela. To również przestrzeń zwykłych, codziennych sąsiedzkich spotkań, których tak bardzo brakuje w zindywidualizowanym społeczeństwie, gdzie na co dzień w pośpiechu gonimy za swoimi sprawami. W MAL-u można przycupnąć na chwilę, porozmawiać, wymienić się przepisami, czy wspólnie zmierzyć się z różnymi problemami.

MAL-e to również miejsca troski o dobro wspólne. To

dokończenie na str. 5

NARZYNKI GWINTOWNIKI
Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Bezcenne rezerwaty przyrody

dokończenie ze str. 1

świadomie, znając ograniczenia związane z pobytem na terenie chronionym – mówiła Agata Antonowicz, rzeczniczka Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie, podczas konferencji prasowej połączonej z sesją terenową poświęconą projektowi „Mazowieckie rezerwaty przyrody". – Ze względu na dobro przyrody w większości miejsc konieczne jest wprowadzenie ograniczeń w korzystaniu z rezerwatów. Udostępniane one mogą być jedynie w sposób, który nie będzie szkodził naturze.

Mewa śmieszka

Bóbr europejski

Rzekotka drzewna

Dzięcioł średni

Uczestniczący w konferencji Marcin Kalbarczyk, główny specjalista w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie, podkreślał, że w rezerwatach można m.in. wyznaczać szlaki piesze i rowerowe, udostępniać zbiorniki wodne do pływania, wskazywać miejsca do jazdy konnej, ale przed ich udostępnieniem przeprowadza się dogłębną analizę uwarunkowań, ocenia zagrożenia i wpływ na przyrodę. Na podstawie wyników analizy zapada decyzja o możliwości i formie udostępnienia rezerwatu społeczeństwu. Obecnie na terenie województwa mazowieckiego, w różnej formie, jest udostępnionych 50 rezerwatów.

Przybliżyć piękno i wartość

Projekt „Mazowieckie rezerwaty przyrody", dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, przybliża piękno i wartość rezerwatów, wyjaśnia konieczność ich ochrony, w tym m.in. ograniczony dostęp do części z nich, o czym już była mowa; a także lub przede wszystkim zachęca do wspólnego dbania o te tereny. Służą temu zaplanowane w ramach projektu działania, skierowane do małych i dużych użytkowników rezerwatów.

- Ufamy – mówi Agata Antonowicz, - że pokazanie piękna przyrody i uświadomienie zagrożeń, zaowocuje szacunkiem do przyrody w myśl chińskiego przysłowia „Kto zna działanie przyrody, ten żyje z nią w zgodzie".

Dzięki projektowi zostały wydane broszury informacyjno-edukacyjne, które w ciekawy i piękny graficznie sposób prezentują 15 rezerwatów przyrody znajdujących się w granicach Warszawy i w jej bezpośrednim sąsiedztwie, w tym oczywiście rezerwaty po praskiej stronie Wisły.

Wydane publikacje opowiadają historię obszarów objętych dziś ochroną przyrody w rezerwatach, opisują najcenniejsze siedliska i gatunki, wskazują najpoważniejsze zagrożenia i zapowiadają działania ochronne planowane w najbliższych latach. Mapy, dołączone do broszur, przedstawiają szlaki i miejsca udostępnione w rezerwatach. Broszury i mapy dostępne są w serwisie internetowym Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie.

W latach 2018-2019 skupiono się głównie na rezerwatach w Warszawie i jej okolicach. W kolejnych planowane jest rozszerzenie działań edukacyjnych o inne rezerwaty przyrody na Mazowszu, w tym opracowanie aplikacji mobilnej, która umożliwi dostęp do informacji za pomocą smartfonów czy tabletów.

Ponadto ustawiane są tablice edukacyjne, powstaje także film, którego premierę zaplanowano na jesień 2019 r. podczas konferencji kończącej projekt. W najbliższym czasie odbędą się spotkania informacyjno-edukacyjne na terenie udostępnionych do ruchu rezerwatów. Uczestnicy spotkań będą mieli szansę wziąć udział w konkursach, grach i zabawach edukacyjnych, poszerzyć wiedzę w punkcie informacyjnym Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie.

Po praskiej stronie

Na Pradze są cztery rezerwaty przyrody, wszystkie cenne i ważne: Bagno Jacka w dzielnicy Wesoła, Kawęczyn w Rembertowie, Olszynka Grochowska na Pradze-Południe i Rezerwat im. Króla Jana Sobieskiego w Wawrze.

Założony w październiku 1981 r. rezerwat Bagno Jacka, znany też jako bagno Bartek, zajmuje 19, 4 hektara. W 2011 roku został włączony do Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. Ochronie podlegają bory mieszane wilgotne i bagienne m.in. torfowiska przejściowe, rzadkie na Mazowszu. W rezerwacie żyje największy polski chrabąszcz: wałkarz lipczyk i turkuć podjadek. Doskonałe warunki mają płazy: żaby jeziorkowa, śmieszka, moczarowa i trawna, ropuchy: szara i zielona. W rezerwacie mieszka też rzekotka drzewna, jedyny w Europie przedstawiciel płazów prowadzących nadrzewny tryb życia, a ponadto traszka grzebieniasta i kumak nizinny. Gady reprezentują jaszczurka zwinka, zaskroniec zwyczajny i jadowity wąż - żmija zygzakowata. W rezerwacie występuje też ponad 70 gatunków ptaków, w tym m.in. dzięcioł duży, dzięciołek, kukułka, drozd śpiewak, perkozek, kokoszka i dzierzba gąsiorek.

Bagno Jacka zachwyca też różnorodnością flory. Rośnie tu ponad 180 gatunków roślin naczyniowych, a wśród nich chronione bagno zwyczajne, kosaciec syberyjski i mięsożerna rosiczka okrągłolistna.

Ze względu na delikatność zbiorowisk roślinnych rezerwat nie jest udostępniony społeczności. Nie ma możliwości poruszania się po nim bez stosownej zgody.

Rezerwat Kawęczyn powstał w grudniu 1998 r. Obejmuje fragment Lasu Rembertowskiego o powierzchni 69,54 ha. Celem ochrony jest zachowanie ze względów naukowych i dydaktycznych ciepłolubnych gatunków roślin naczyniowych i ich stanowisk. Najcenniejsze fragmenty to dąbrowy świetliste z luźnym drzewostanem dębowym, w runie którego występują cenne gatunki ciepłolubne: dziurawiec skąpolistny, bukwica zwyczajna, miodownik melisowaty, pięciornik biały i lilia złotogłów.

W rezerwacie żyje ponad 60 gatunków ptaków, w tym 16 dziuplaków, czyli budujących gniazda w dziuplach. Można spotkać kukułkę, dzięcioła czarnego i średniego, puszczyka.

Ścieżkę, która przebiega przez środek rezerwatu, udostępniono dla pieszych i rowerzystów. Dzięki temu można w rezerwacie spacerować i podziwiać piękno przyrody.

Rezerwat Olszynka Grochowska, założony w listopadzie 1983 r., zajmuje 69, 7 hektara. Obejmuje las rosnący na obszarze pola bitwy toczonej przez wojska polskie i carskie pod Grochowem podczas Powstania Listopadowego 25 lutego 1831 roku. Uroczysko leśne to jedyny duży na wschodnich obrzeżach Warszawy obszar zieleni wysokiej. Rosną tu dęby szypułkowe, lipy drobnolistne, klony pospolite, jawory i jesiony wyniosłe.

W rezerwacie występuje 40 gatunków lęgowych ptaków. Najciekawsze z nich to kapturka, muchołówka żałobna, słowik szary, zaganiacz i rudzik. W kanałach melioracyjnych na terenie rezerwatu siedlisko mają bobry nazywane inżynierami środowiska. W 2016 r. udostępniono mieszkańcom Warszawy cztery kilometry szlaków pieszych. Można więc spacerować po rezerwacie, poznawać jego wartość przyrodniczą i miejsca związane z historią.

Rezerwat im. Króla Jana Sobieskiego, powstał w listopadzie 1952 r. Zajmuje powierzchnię 114,4 ha, a otulina 268,2 ha. Od 2013 r. jest częścią Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000.

Rezerwat chroni cenne siedliska grądu subkontynentalnego i świetlistej dąbrowy. Rosną tu dęby szypułkowe, lipy drobnolistne i graby. Bardzo bogata jest flora. Występuje w rezerwacie blisko 30 gatunków roślin zielnych i sześć mchów. Z roślin chronionych lilia złotogłów i rokitnik pospolity. Schronienie znajduje tu także 20 gatunków ssaków, w tym m.in. kret, jeż zachodni, ryjówka aksamitna i malutka. Nie brakuje ptaków. Dominują gatunki charakterystyczne dla starych lasów liściastych: muchołówka mała i dzięcioły.

W rezerwacie jedyną udostępnioną częścią jest cmentarz, który znajduje się w północno-zachodniej części. Urodę tamtejszej przyrody można jednak podziwiać, spacerując ścieżką wyznaczoną wokół całego obszaru objętego ochroną.

Najwyższa forma ochrony

Pamiętajmy o tym, że rezerwaty przyrody, podobnie jak parki narodowe, są najwyższą formą ochrony przyrody. Przed wejściem na ich teren upewnijmy się, czy na pewno można do nich wchodzić, a jeżeli tak, to, w których miejscach. Uszanujmy spokój mieszkańców rezerwatów. Tak postępując, będziemy mogli cieszyć się unikalną przyrodą znajdującą się na wyciągnięcie ręki, mając osobisty wkład w jej ochronę.

Jolanta Zientek-Varga
Fot. Łukasz Olszewski, Agata Antonowicz

Prawnik na Wrotkach

Konstytucja cd.

Droga Wycieczko, niniejszym dotarliśmy do art. 24 Konstytucji z 1997 roku, stanowiącego podstawę polskiego prawa pracy.

„Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy"

Te dwa zdania są podstawą całej gałęzi prawa. Polskie prawo pracy obejmuje nie tylko kodeks pracy, ale wiele ustaw, chociażby z zakresu BHP. Mimo swego znaczenia artykuł ten został sformułowany bardzo ogólnikowo. Otóż dowiadujemy się, że praca znajduje się pod ochroną państwa. W teorii powinno to równać się zapobieganiu likwidacji miejsc pracy, promocji tworzenia nowych, wsparciu rozwoju biznesu. Rzeczywistość jednak nie zawsze zgadza się z tymi założeniami, jak chyba każdy z nas zdaje sobie sprawę.

Z kolei drugie zdanie „Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy, leży u podwalin wszelkich regulacji, mających zapewniać bezpieczeństwo i odpowiednie warunki pracy. Chociaż prawodawca wprowadził właściwe zasady, w rzeczywistości różnie jest z tym bywa. Wielu z nas pracuje, często nieświadomie, w warunkach niespełniających wymogów, a uświadamiamy to sobie, gdy dojdzie do sporu z pracodawcą lub, co gorsza, wypadku. Sama zaś instytucja mająca sprawować nad tymi warunkami nadzór jest daleka od ideału.

Jednak, nie mamy co narzekać, bo chociażby w porównaniu z USA nasze prawo pracy i przestrzeganie jego zasad stoi na o wiele wyższym poziomie. Mamy zagwarantowane prawnie urlopy płatne w określonym zakresie, i nie musimy specjalnie wypracować dni wolnych przez lata zatrudnienia u danego pracodawcy, co jest popularną praktyką za Wielką Wodą, oraz długość okresu urlopu towarzyszy nam pomiędzy pracodawcami. mamy też zagwarantowane urlopy macierzyńskie, coś, co w Stanach jest mrzonką każdej przyszłej czy świeżo upieczonej mamy.

Na kolejnym etapie wycieczki przyjrzymy się artykułom związanym z religią i wolnością wyznania i sumienia.

Delfina Gerbert

Muzeum Sztuki Nowoczesnej - 11. edycja Parku Rzeźby na Bródnie

Letnia Szkoła pełna niespodzianek

Iza Kaszyńska i Sebastian Cichocki z Muzeum Sztuki Nowoczesnej przy Domku Herbacianym w Parku Bródnowskim podczas otwarcia Letniej Szkoły na Bródnie

dokończenie ze str. 1

sieci współpracy. Rozmowy i wypracowane strategie uwzględniają przede wszystkim potrzeby społeczności, co jest możliwe, dzięki włączaniu mieszkańców w wypracowanie planów działań.

Bez podziału na prowadzących i odbiorców

Jak mówi Iza Kaszyńska, w ostatnich latach wiele się zmieniło w pracy z publicznością. Obecnie osoby pracujące w instytucjach publicznych: edukacyjnych, kulturalnych czy artystycznych, stają przed nowymi wyzwaniami.

- Nie ma już tradycyjnego podziału na z jednej strony publiczność, widownię, odbiorców; a z drugiej na instytucje, artystki i artystów, edukatorki, instruktorów, nauczycielki – podkreśla Iza Kaszyńska. – W związku z tym jest więcej miejsca na otwarte, wzajemnie twórcze formy pracy i współpracy.

Od praktyków wymaga to wielodyscyplinarności, podejścia łączącego wiele dziedzin: od edukacji po literaturę i od sztuki po ogrodnictwo. Działania kierowane do dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów obejmują w coraz szerszym kontekście różne aktywności i wiele aspektów rzeczywistości.

Autorskie działania w Parku Rzeźby

Zajęcia Letniej Szkoły na Bródnie są programem edukacyjnych spotkań, które poszerzają wiedzę i praktykę pracy z grupami, publicznością, społecznością o nowe, otwierające i współangażujące zajęcia.

Zaproszeni eksperci; m.in. Aleksandra Janus, antropolożka, która współpracuje z instytucjami poszukującymi efektywnych sposobów angażowania publiczności, Alicja Borkowska, reżyserka teatralna, której metodą pracy jest otwarty proces twórczy, dialog międzykulturowy i międzypokoleniowy; Hanna Michoń, leśniczka, edukatorka Akademii Dzika Ochota; reprezentujący różne dziedziny, przedstawiają rozmaite narzędzia i metody, które mogą wzbogacać tematycznie i organizacyjnie działania i zajęcia. Pokazują nowe możliwości i podejścia.

Ciekawie zapowiada się to, co planowane jest po zakończeniu Letniej Szkoły. Będzie można bowiem, korzystając z pomocy artystek i edukatorek Muzeum Sztuki Nowoczesnej, sprawdzić zdobytą podczas zajęć wiedzę i doświadczenie, i zrealizować samodzielnie lub w zespole autorskie działanie w Parku Rzeźby. Ma to być praca skierowana do grup, z którymi uczestnicy Letniej Szkoły pracują na co dzień.

Każdy projekt otrzyma mini budżet na przygotowanie działania, a także wynagrodzenie dla osób realizujących przedsięwzięcie. Efekty wszystkich projektów zostaną zaprezentowane podczas jednodniowej plenerowej wystawy w Parku Rzeźby na Bródnie we wrześniu tego roku.

Jolanta Zientek-Varga
Fot. autorki

Leczenie bólu

Dyplomowane bioenergoterapeutki polecają skuteczną terapię energetyczną metodą Domancica

⇒ **zwalczającą ból**
⇒ **odbudowującą system odpornościowy**
⇒ **uzdrawiającą**
⇒ **bezpieczną i nieinwazyjną**

Zapisy - tel. 602 173 958, 515 828 267

Budowa II linii metra

Na powierzchni i pod powierzchnią

dokończenie ze str. 1

powstawania wykopów pojawiały się ni stąd ni zowąd fragmenty starej, od wielu lat nieużywanej instalacji wodociągowej. By zapobiec niechcianym kolizjom na całej długości placu budowy usuwane są wszelkiego rodzaju instalacje i przewody. Na całym wschodnim odcinku II linii metra należy przełożyć, czyli zmienić miejsce ich przebiegu, ponad 40 kilometrów elementów infrastruktury – rur kanalizacyjnych, wodociągowych, gazowych, kabli energetycznych i telekomunikacyjnych.

Nieopodal nieruchomości przy Bazyliańskiej 7 widać już charakterystyczne, zielone pale. To do nich zostanie przytwierdzonych trzysta metrów bieżących ekranów dźwiękochłonnych. Będzie tu głośno, bowiem w tym miejscu, pod ziemią, będą powstawały kolejne ściany szczelinowe, pod budowę komory torów odstawczych.

Zainteresowani szczegółami budowy metra i wszelkimi utrudnieniami z nią związanymi, np. wytyczanymi objazdami dla komunikacji, będą mogli zaspokajać swoją ciekawość w dni powszednie, od 9:00 do 19:00, w stałym punkcie informacji o budowie tego odcinka II linii metra, mieszczącym się przy Bazyliańskiej 7.

(egu)

Ruszył przetarg na przebudowę ulic praskiego wybrzeża

Do 2 sierpnia Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych czeka na oferty firm zainteresowanych przebudową ulic Wybrzeże Helskie i Wybrzeże Szczecińskie, od mostu Gdańskiego do ul. Okrzei. Zwycięzca ogłoszonego właśnie przetargu będzie miał 24 miesiące od podpisania umowy na realizację inwestycji.

Prace na ulicach poprowadzonych praskim wybrzeżem będą miały rozbudowany zakres. Obejmą nie tylko roboty drogowe, które poprzedzi przebudowa sieci wodociągowej, elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej. Wykonawca wybuduje także zabezpieczenia przeciwpowodziowe, kładkę pieszo-rowerową nad Kanałem Praskim oraz oświetlenie uliczne i sygnalizację świetlną. Wszystko zwieńczy posadzenie zieleni.

Projekt przebudowy przewiduje m.in. zachowanie dotychczasowej liczby pasów ruchu (dwa pasy na północ, jeden pas na południe), budowę obustronnych dróg rowerowych, a także utrzymanie skrzyżowania ul. Wybrzeże Helskie z ul. Kłopotowskiego oraz przejścia dla pieszych w okolicy mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Wybudowane zostaną również dodatkowe przejścia dla pieszych na skrzyżowaniach: ul. Wybrzeże Szczecińskie z ul. Okrzei (po stronie północnej), ul. Wybrzeże Helskie z ul. Ratuszową (po stronie południowej) oraz na wysokości kortów tenisowych.

System zabezpieczenia przeciwpowodziowego, który jest częścią inwestycji, będzie polegał na budowie muru oporowego (żelbetowego) wzdłuż drogi. Od strony rzeki przewiduje się narzut kamienny. Rozwiązanie to zabezpieczy skarpę i mur przed podmywaniem w czasie podwyższonych stanów wody.

Przedsiębiorcy zainteresowani przebudową ulic Wybrzeże Helskie i Wybrzeże Szczecińskie mogą składać swoje oferty do 2 sierpnia. Kryterium ich oceny będzie w 60% cena, a w 40% okres rękojmi na wykonane prace.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.) dalej zwanej k.p.a. oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.),

Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

zawiadamia o wydaniu **decyzji Nr 08/CP/T/2019** z dnia 14 czerwca 2019 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na **budowie Ośrodka Wsparcia Dziennego oraz Domu Pomocy Społecznej dla osób z niepełnosprawnością intelektualną** na terenie działek nr ew. 13/5, 13/6, 13/7, 13/8, 20 z obrębu 4-08-21 przy ul. Wysockiego 7 w Dzielnicy Targówek w Warszawie

Pouczenie:

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: +22 44-38-679, w godzinach pracy Urzędu.

Stronom postępowania służy prawo do wniesienia odwołania od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, za pośrednictwem organu wydającego decyzję.

Odwołanie można składać w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, osobiście lub za pośrednictwem operatora pocztowego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia. Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu 17.06.2019 r.

Urząd Dzielnicy Praga-Północ zaprasza na

kreatywne warsztaty i zabawy dla najmłodszych w ramach PRASKIEGO LATA

LIPIEC

6.07. g.10.00 — **CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT** warsztaty malarskie - sprytne sposoby na malowanie gór, drzew i morza

13.07. g.10.00 — **MAŁY STOLARZ** warsztaty stolarskie - szlifowanie, ozdabianie drewnianych zwierzaków z warszawskiego zoo

20.07. g.10.00 — **MEGA PLANSZÓWKA** wspólna zabawa - tworzenie oryginalnej gry, własnych zasad, pionków oraz wspólna zabawa

27.07. g.10.00 — **MEGA CHŁOPIEC I WSZECHKARTON** za pomocą książki tworzymy swój własny świat, rozwijamy kreatywność, aktywność twórczą i myślenie wizualne

wstęp bezpłatny

zapisy:
tel.: 535 765 065
e-mail: info@zoomarket.waw.pl

Park Praski
Muszla Koncertowa
Ratuszowa 4A

ZOO

Urzeka mnie Wisła - szanuję, nie śmiecę, sprzątam

Wraz z początkiem wakacji Dzielnica Wisła ruszyła z animacją plaż i promocją ekologicznych praktyk. Wiodące hasło kampanii społeczno-edukacyjnej brzmi „Urzeka mnie Wisła". Rodzinne czytanie bajek, darmowe rejsy, joga o zachodzie słońca i spływy kajakowe to kilka atrakcji sezonu.

– Wisła urzeka warszawianki, warszawiaków oraz odwiedzających stolicę. Bulwary są na mapie głównych atrakcji, a prawy brzeg to bogactwo zieleni i zwierząt. Dzielnica Wisła łączy fanów nadwiślańskiej rekreacji, wydarzeń kulturalnych, plażowiczów, pasjonatów przyrody, rodziców z dziećmi, seniorów oraz sympatyków wodnych wycieczek i zabawy. Zależy nam, by wszyscy traktowali tę przestrzeń jak swoją okolicę, swoją drugą dzielnicę, gdzie wspólnie troszczymy się o czystość i porządek – mówi Justyna Glusman, dyrektorka koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni m.st. Warszawy.

Kampania edukacyjna Dzielnicy Wisła to kolejny krok miasta w stronę ekologii - promuje odpowiedzialne zachowanie nad rzeką. Od czwartku do niedzieli, w godzinach wieczornych edukatorzy przypominają o sprzątaniu odpadów, takich jak butelki, niedopałki czy foliowe siatki, a dodatkowo rozdają biodegradowalne worki i ekogadżety. W tym roku do akcji dołączyły się również nadwiślańskie klubokawiarnie.

Kodeks dobrych praktyk promują przedstawiciele świata kultury i rozrywki. Na pytanie „Dlaczego urzeka Cię Wisła?" odpowiedzą m.in. KAMP!, Holak, Smolasty, Lara Gessler, Solar, Patryk Pniewski, Joanna Moro oraz prof. Jerzy Bralczyk. Dodatkowym ułatwieniem jest uruchomiony chatbot na fanpage'u Dzielnicy Wisła. Użytkownicy messengera znajdą tam aktualne kalendarium z wydarzeniami różnych kategorii: sport, kultura, rozrywka, ekologia. Bot posiada też funkcję geolokalizacji, na podstawie której pokazuje najbliższe toalety, a już wkrótce również kosze na śmieci.

Warszawscy plażowi

Wolny czas można spędzić plażach w promieniach słońca, a na czterech – Saskiej, Poniatówce, ZOO (Rusałce) i Żoliborz – działają tam miejskie punkty warszawskich plażowych. Mieszkańcy i turyści mogą bezpłatnie wypożyczyć leżaki, sprzęt rekreacyjny i książki. Punkty są otwarte w lipcu i w sierpniu codziennie, w godz. 10.00-18.00.

- Warszawiacy i warszawianki będą mogli skorzystać z bogatej oferty zarówno na wodzie jak i na brzegach. Rodzinne czytanie bajek, treningi pod chmurką, cykl wystaw i seminariów czy wycieczki po rzece to tylko kilka zaplanowanych przez nas atrakcji. Przestrzeń, jak co roku, animują też współpracujące organizacje pozarządowe oraz nadrzeczne lokale. Życie kulturalne płynie nad Wisłą, Dzielnicą Wisłą – mówi Kamil Dąbrowa, wicedyrektor Biura Marketingu Miasta.

Na plażach organizowane będą m.in. treningi agility dla psów, Tai Chi oraz joga. Przez cały sezon w ofercie rekreacyjnej Dzielnicy Wisła są darmowe rejsy edukacyjne realizowane przez Fundację Rok Rzeki Wisły, Warsaw Rolling Club i Aquatica. Dodatkowo fani aktywności pod chmurką mogą wziąć udział w treningach biegowych, niedzielnych zajęciach gimnastycznych i nordic walking.

Obywatelska Czysta Wisła

W ramach siedmiu projektów z budżetu obywatelskiego trwa akcja „Czysta Wisła" obejmująca Bielany, Praga Południe i Północ, Śródmieście, Wawer i Żoliborz. Głównym komunikatem inicjatywy jest pięć zasad zachowania nad Wisłą: Samo się nie wyrzuci!; Zwierzaki to Ty szanuj; Przyroda – rzecz święta; Ogień tylko w miejscach dozwolonych i Alkohol tylko w rozsądnych dawkach.

W ramach przedsięwzięcia będzie organizowany szereg akcji promocyjnych pod wspólnym hasłem „Przybiją piątkę nad Wisłą!", m.in. bezpłatne rejsy edukacyjne po Wiśle, pikniki na plażach, spotkania z influencerami. Szczegóły dostępne na fanpage'u Czysta Wisła.

Nadwiślański porządek

– Zapewniliśmy wzdłuż rzeki pojemniki na odpady i zwiększyliśmy częstotliwość ich odbioru. Służba brzegowa nie tylko opróżnia kosze, ale również czyści piasek na miejskich plażach oraz myje ławki – mówi Renata Kuryłowicz, pełnomocnik prezydenta m.st. Warszawy ds. Zarządzania Zielenią Miejską.

Tylko na bulwarach wiślanych stanęło 255 koszy i 200 beczek, a w piątki, soboty i niedziele są opróżniane kilka razy w ciągu dnia. W trosce o bezpieczeństwo warszawiaków od marca nadwiślańskie tereny patrolują dodatkowe oddziały straży miejskiej. Dodatkowo policja rzeczna kontroluje wodę i reaguje na zagrożenia. Trwają też prace nad mocniejszym oświetleniem odcinka od Płyty Desantu do mostu Poniatowskiego i dodatkowym monitoringiem lewego brzegu rzeki.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.) dalej zwanej k.p.a. oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.),

Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

zawiadamia o wydaniu **decyzji Nr 09/CP/T/2019** z dnia 27 czerwca 2019 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na **budowie sieci elektroenergetycznej nn oświetleniowej wraz z latarniami**, na działkach nr ew. 39/3 oraz 58-cz. z obrębu 4-08-17 przy ul. Poborzańskiej w Dzielnicy Targówek w Warszawie

Pouczenie:

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: +22 44-38-679, w godzinach pracy Urzędu.

Stronom postępowania służy prawo do wniesienia odwołania od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, za pośrednictwem organu wydającego decyzję.

Odwołanie można składać w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, osobiście lub za pośrednictwem operatora pocztowego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia. Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu 27.06.2019 r.

Praga bez śmieci – wakacyjne warsztaty

Ruszyła kampanii Praga bez śmieci, uświadamiająca, jak żyć oszczędniej, zdrowiej i bardziej ekologicznie. Przez niemal pół roku odbędzie się 50 różnego rodzaju bezpłatnych warsztatów i spotkań w duchu „zero waste" („bez śmieci") w różnych miejscach dzielnicy. Każdy znajdzie coś dla siebie. Pierwsze ruszają już w wakacje. Temat ograniczania odpadów zdominuje również tegoroczną edycję Festiwalu „Otwarta Ząbkowska".

Wszyscy jesteśmy producentami odpadów, a ich ilość z roku na rok rośnie. Polacy wytwarzają już ponad 320 kg rocznie na osobę, a szacunki te mogą być jeszcze zaniżone.

Jak możemy żyć jednocześnie bardziej oszczędnie, zdrowiej i bardziej ekologiczne? Dlaczego plastik jest tak groźny dla naszego zdrowia i dla środowiska? Styl życia „zero waste" przynosi odpowiedzi na te pytania i udowadnia, że każdy z nas może zostać „światozmieniaczem". Wystarczy, że zmienimy sposób myślenia i niektóre z drobnych codziennych nawyków. W zamian zyskamy korzyści zdrowotne, oszczędność pieniędzy i czasu, a do tego ogromną satysfakcję z ograniczania negatywnego wpływu na środowisko i promocji dobrych wzorców – czytamy na stronie organizatora warsztatów, organizowanych w ramach kampanii "Praga bez śmieci – kampania edukacyjna na rzecz bezodpadowej Pragi", która jest finansowana z budżetu partycypacyjnego dzielnicy Praga-Północ. Zakłada ona przeprowadzenie 50 otwartych warsztatów dla mieszkańców, które będą się odbywać na terenie dzielnicy do 8.11 br. Autorką projektu jest mieszkanka Pragi, pani Karolina Siatkowska-Luśtyk. Kampania jest realizowana przez Little Greenfinity. Więcej informacji o Little Greenfinity na stronie Facebook: https://www.facebook.com/littlegreenfinityBłąd! Nieprawidłowy odsyłacz typu hiperłącze. Więcej informacji o Kampanii, o warsztatach i o stylu życia „zero waste" na stronie Facebook: https://www.facebook.com/PragaBezSmieci

Poniżej prezentujemy wakacyjny grafik z terminami warsztatów.

- z okazji Międzynarodowego Dnia bez Folii Plastikowej: śr. 3.07 o godz. 17.00 oraz o godz. 18.40 w VII Ogrodzie Jordanowskim, ul. Namysłowska 21

- niedz. 14.07 o godz. 11.00 - Podczas festiwalu Otwarta Ząbkowska, ul. Ząbkowska przy Atelier Klitka

- czw. 18.07 o godz. 18.00 - Dom sąsiedzki "Kolonia Śliwice", ul. Gersona 16

- niedz. 21.07 o godz. 11.00 - Podczas festiwalu Otwarta Ząbkowska, ul. Ząbkowska przy Atelier Klitka

- wt. 23.07 o godz. 18.00 - Dom sąsiedzki "Kolonia Śliwice", ul. Gersona 16

- niedz. 4.08 o godz. 11.00 - Osoba prowadząca: Anna Komar - Podczas festiwalu Otwarta Ząbkowska, ul. Ząbkowska przy Atelier Klitka

- niedz. 18.08 o godz. 11.00 - Osoba prowadząca: Anna Komar - Podczas festiwalu Otwarta Ząbkowska, ul. Ząbkowska przy Atelier Klitka.

Wszystkie warsztaty są bezpłatne.

mat. prasowe/Kr.

Odbiór odpadów w Warszawie

- nowi operatorzy rozpoczynają pracę

Od 1 lipca weszły w życie umowy na odbiór odpadów komunalnych z terenu m.st. Warszawy z nowymi wykonawcami. W ogłoszonym w tym roku przetargu wybrano najkorzystniejsze dla mieszkańców oferty. Nowe umowy będą obowiązywały przez trzy lata.

- Ściśle nadzorujemy wdrożenie systemu w stolicy, tak aby zmiany operatorów były jak najmniej dostrzegalne przez mieszkańców – mówi Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy - Nie ukrywaliśmy, że zmiana systemu odbioru gospodarki jest dla samorządu wyzwaniem logistycznym, ale również mentalnym z punktu widzenia mieszkańców. Dotyczy to zwłaszcza odpowiedzialności w zabudowie wielorodzinnej. Dlatego tak ważne są działania edukacyjne, które realizujemy. Tylko dzięki wspólnej pracy możemy osiągnąć wymagane przepisami poziomy recyklingu, ale przede wszystkim zadbać o środowisko dla następnych pokoleń.

Operatorzy podpisali umowy pod koniec marca, po trzech miesiącach okresu przygotowawczego, właśnie rozpoczęli świadczenie usług. Nowi operatorzy (PARTNER Sp. z o.o. konsorcjum oraz BYŚ Wojciech Byśkiniewicz) odbierają od 1 lipca odpady komunalne w czterech dzielnicach (Bielany, Żoliborz, Białołęka, Targówek).

System odbioru opadów komunalnych w Warszawie:

- zadanie 1 (Bielany i Żoliborz) firma BYŚ Wojciech Byśkiniewicz,
- zadanie 2 (Białołęka i Targówek) konsorcjum Partner sp. z o.o., PARTNER Dariusz Apelski i JARPER sp. z o.o.,
- zadanie 3 (Mokotów) spółka miejska MPO,
- zadanie 4 (Ochota, Ursus i Włochy) spółka miejska MPO,
- zadanie 5 (Praga Południe i Praga Północ) firma P.P.H.U. LEKARO Jolanta Zagórska,
- zadanie 6 (Rembertów, Wawer, Wesoła) firma P.P.H.U. LEKARO Jolanta Zagórska,
- zadanie 7 (Śródmieście) spółka miejska MPO,
- zadanie 8 (Ursynów i Wilanów) konsorcjum SUEZ Polska Sp. z o.o. i Remondis Sp. z o.o.,
- zadanie 9 (Wola i Bemowo) spółka miejska MPO.

Mieszkańcy stolicy od 1 stycznia 2019 r. mają zagwarantowany odbiór odpadów.

Priorytetem dla stołecznego ratusza jest zapewnienie ciągłości odbioru odpadów. W Warszawie od 1 stycznia 2019 r. obowiązuje 5-frakcyjny system odbioru odpadów, który jest w pełni zbieżny z rozporządzeniem ministra środowiska i narzucony tym przepisem do wprowadzenia przez miasto. W tym systemie najważniejsze jest to, aby jak najmniej odpadów wpadało do czarnego pojemnika (tu powinny wpadać tyko odpady resztkowe). Odpady surowcowe, takie jak papier, trzeba wyrzucać do niebieskiego pojemnika, tworzywa sztuczne i metale do pojemnika żółtego, szkło do pojemnika zielonego, do pojemnika brązowego bio.

Jak właściwie segregować odpady?

W 2019 r. ruszyła miejska kampania, która zachęca do segregowania odpadów i podpowiada, jak należy to robić właściwie. Każdy mieszkaniec ma dostęp do informacji: w swoim urzędzie dzielnicy, komunikacji miejskiej, prasie dzielnicowej, mediach społecznościowych. Zachęcamy mieszkańców, zarządców nieruchomości do pobierania i wydruku materiałów informacyjnych.

Kompendium wiedzy o właściwej segregacji jest dostępne na stronie www.czysta.um.warszawa.pl. Zachęcamy również do śledzenia porad w mediach społecznościowych (#RadyNaOdpady; #SegregujNa5).

Wprowadzenie nowego systemu jest ściśle monitorowane. Wszelkie nieprawidłowości dotyczące jakości usług firm odbierających odpady z terenu miasta prosimy zgłaszać poprzez Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa 19115 (stronę internetową, aplikację mobilną lub telefon).

Priorytetem jest dobro mieszkańców

O planach i zadaniach, jakie stawiają sobie w tej kadencji radni koalicji rządzącej Białołęką rozmawiamy z Anną Myślińską, przewodniczącą klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

Jakie priorytety wskazałaby Pani wśród zadań, które stawiają sobie Państwo w tej kadencji jako klub radnych?

- Dla nas priorytetem jest zawsze dobro mieszkańców. To oni nas wybrali i to oni niejako zdecydowali o tych priorytetach. Jako dzielnica jesteśmy częścią miasta stołecznego Warszawy, mamy swojego prezydenta, cztery radne miasta z Koalicji Obywatelskiej wybrane z okręgu Białołęka, Praga Północ, co daje nam szansę dobrej współpracy. Widzimy, jak przez ostatnie lata zmieniła się stolica i jak dynamicznie rozwija się Białołęka. Chcemy i staramy się, by nasza dzielnica była miejscem przyjaznym do życia. Priorytetem jest na pewno jak najszybsze doprowadzenie tramwaju na Zieloną Białołękę i wzdłuż Modlińskiej, rozbudowa sieci kanalizacyjnej, otwarcie nowych placówek oświatowych, modernizacja i budowa dróg, powstanie pływalni na Ostródzkiej, otwarcie Przychodni Specjalistycznej ze Szpitalem Jednodniowym oraz utworzenie Centrum Aktywności Międzypokoleniowej z miejscem dla seniorów, osób niepełnosprawnych i najmłodszych mieszkańców. Zdajemy sobie doskonale sprawę z ogromnych potrzeb, ale nie zapominajmy, że budżet inwestycyjny dzielnicy Białołęka jest co roku największy spośród wszystkich dzielnic Warszawy, a zarząd dzielnicy w tej kadencji doskonale go realizuje. Obecnie rada i zarząd dzielnicy postawili również na większą aktywność w kontaktach z mieszkańcami zarówno osobistych, jak i w mediach społecznościowych.

Jak się udało zawiązać koalicję w radzie tak szeroką, że włączyli się do niej nawet ci radni, którzy w minionej kadencji znajdowali się w opozycji?

- Myślę, że wszyscy wyciągnęliśmy wnioski z poprzedniej kadencji. W samorządzie nie ma miejsca na uprawianie polityki. Stowarzyszenie RdB uzyskało drugi wynik w wyborach samorządowych i cieszymy się, że udało się nam nawiązać współpracę, zgodnie z wolą wyrażoną przez mieszkańców w demokratycznych wyborach.

Jak układa się współpraca z radnymi Prawa i Sprawiedliwości?

- Odnoszę wrażenie, że jak dotąd współpraca z radnymi opozycji układa się dobrze. Są wśród nich radni z dużym doświadczeniem, ale i młodzi radni, którzy uczestniczą w pracach komisji, głosują na sesjach. Mam nadzieję, że nasza współpraca w dzielnicy będzie ponad podziałami, tak jak to jest od lat w komisji polityki społecznej i ochrony zdrowia, której obecnie jestem przewodniczącą, a w poprzedniej kadencji pełniłam funkcję jej wiceprzewodniczącej.

Czy są takie kwestie, w odniesieniu do których istnieje w radzie zgoda ponad podziałami?

- Mam nadzieję, że jest wiele takich kwestii. W tej kadencji, jak dotąd, głosowania nad uchwałami przebiegały sprawnie. Często rozmawiamy również o trudnych sprawach w ramach klubu, dyskutujemy na argumenty, co także jest bardzo potrzebne. Rozmowa z każdym klubem i z każdym radnym indywidualnie pozwala wypracować optymalne rozwiązania i podejmować odpowiednie decyzje.

Jakie są plany klubu radnych Koalicji Obywatelskiej na najbliższe miesiące? Nad jakimi projektami uchwał Państwo pracują?

- Obecnie są wakacje, ale w najbliższym czasie planujemy zwołanie sesji, trwają też prace w komisjach. Będziemy przyglądać się pracy zarządu i wspierać go w trudnych przygotowaniach do roku szkolnego. Chcemy, by każdy przedszkolak miał miejsce w placówce i by dzieci uczyły się w jak najlepszych warunkach, co na Białołęce nie jest proste. Zastanawiamy się, jak poprawić komunikację, bezpieczeństwo, jak aktywizować seniorów. Piszemy interpelacje, spotykamy się z mieszkańcami i urzędnikami, inicjujemy wydarzenia społeczne, sportowe, kulturalne. Pochylamy się nad problemem smogu i walczymy o zieleń czy też o ścieżki rowerowe, wszystko w ramach naszych kompetencji. Wiele zależy od budżetu, który w tym roku w większości pochłonęły wydatki w związku z trudną sytuacją w oświacie, dlatego niektóre nasze pomysły muszą poczekać. Wierzymy, że mieszkańcy rozumieją trudności i dostrzegają naszą pracę. Dzięki ich wsparciu Białołęka naprawdę się zmienia i mamy nadzieję, że do końca kadencji, kiedy główne inwestycje zostaną zakończone - metro na Targówku, tramwaj na Zielonej Białołęce, pływalnia na Ostródzkiej, nowe placówki oświatowe, itd., wszystkim będzie się tu dobrze mieszkało i coraz więcej osób będzie się utożsamiać z dzielnicą, będzie się tu meldować i płacić podatki.

Jest Pani radną, przewodniczącą klubu, bierze Pani także udział w pracach wielu komisji. Jak udaje się łączyć te funkcje?

- Jestem też szczęśliwą mamą i pracuję zawodowo, a także amatorsko uprawiam sport. Może to właśnie dzięki niemu - paradoksalnie - mam siłę, by sprostać tym wszystkim funkcjom i dobrze zarządzać czasem. Poza tym lubię pracę z ludźmi, dlatego zapraszam do kontaktu i współpracy.

Rozmawiała
Elżbieta Gutowska

Sąsiedzkie miejsca na Pradze

dokończenie ze str. 1

właśnie w tych przestrzeniach rodzą się idee tworzenia ogrodów sąsiedzkich, zazieleniania ulic czy sprzątania okolicy. To również miejsca mniej formalnych spotkań z urzędnikami, zbliżania, a nie konfrontowania, co najlepiej widać w przypadku „Moich Szmulek", gdzie mieszkańcy i urzędnicy potrafią w atmosferze dialogu i zrozumienia dyskutować o trudnych tematach dotyczących rewitalizacji Pragi, takich jak m.in. przeprowadzki z remontowanych kamienic. MAL-e to miejsca poszukiwania rozwiązań nawet najtrudniejszych problemów.

To miejsca, w których wykuwają się lokalne wspólnoty, wspólnoty mieszkańców świadomych wyjątkowości miejsc, w którym mieszkają oraz troszczących się o nie. Każdy MAL to w pewnym sensie bezcenny sojusznik samorządu w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju Warszawy, w tym Pragi. Ten potencjał miasto dostrzega, organizując konkursy na prowadzenie takich miejsc, jak i wspierając logistycznie, finansowo, czy poprzez rozwój kompetencji osoby zaangażowane w prowadzenie MAL-i. MAL-om życzymy, by troska o ich działalność i budowę wokół nich lokalnych wspólnot była cechą wspólną wszystkich warszawskich urzędników i samorządowców. Tylko poprzez wspierane oddolnych inicjatyw, a nie narzucając własne pomysły, można rozwijać ideę miejsc aktywności lokalnej.

Czytelników zainteresowanych ideą MAL-i odsyłamy na stronę miasta: inicjatywa.um.warszawa-.pl/domysasiedzkie

KJ

Dzień Sąsiada w Domu Sąsiedzkim „Moje Szmulki"
Fot. organizatora

Śladami praskich rzemieślników

Prawy brzeg nie od dziś nazywany jest zagłębiem warszawskich rzemieślników. Tylko na Pradze-Północ i Pradze-Południe wciąż działa kilkaset pracowni i zakładów rzemieślniczych. Historię kilkunastu z nich mieli okazję poznać uczestnicy spacerów z cyklu „Rzemieślnicza Strona Wisły", które wspólnie z Urzędem Miasta organizowało stowarzyszenie „Porozumienie dla Pragi".

Do tej pory uczestnicy cyklu mieli okazję poznać biznes z tradycjami na Szmulkach, rzemieślnicze oblicze ulicy Skaryszewskiej i okolic, a także zasłużonych oraz odważnie szturmujących rynek młodych przedsiębiorców z Nowej Pragi. Ostatni spacer cyklu planowany na pierwszą sobotę lipca przejdzie śladami rzemiosła na Starej Pradze. Pod przewodnickim okiem Piotra Stryczyńskiego i Krzysztofa Michalskiego ze stowarzyszenia uczestnicy spacerów mieli do tej pory okazję zajrzeć m.in. do pracowni kołder Haliny Rostkowskiej i Galerii Szuflada przy Kawęczyńskiej, palarni kawy przy Tarchomińskiej, najstarszego zakładu rzemieślniczego na Pradze, czyli pracowni czapek i kapeluszy Aliny Cieszkowskiej, zakładu parasolkarskiego Barbary Szafrańskiej przy Skaryszewskiej, spółdzielni „Stopa", czy zakładu szewskiego Ryszarda Wieteski przy Inżynierskiej.

Oprócz historii zakładów uczestnicy spacerów poznali dzieje praskich ulic, a także działania realizowane w ramach programu rewitalizacji, których odbiorcami są przedsiębiorcy (koncepcja „Handlowych ulic Pragi", rewitalizacja witryn i szyldów, Praski Dom Rzemiosła na Szmulkach, Centrum Kreatywności Nowa Praga).

Spacery po pracowniach rzemieślniczych, targi rzemieślnicze w Muzeum Pragi, otwarcie nowej pracowni rzemiosła właśnie w Muzeum, czy organizacja cyklu szkoleń dla praskich przedsiębiorców świadczą o potrzebie stałego wspierania rzemieślników i przedsiębiorców, choć tak naprawdę najbardziej pożądanym wsparciem jest korzystanie z ich oferty. Trwałość często ręcznie wytwarzanych na Pradze wyrobów to najlepszy certyfikat jakości.

M.
Fot. Porozumienie dla Pragi

Społeczny obserwator

Budżet obywatelski dla Pragi

97 - tyle projektów dzielnicowych zgłosili mieszkańcy i mieszkanki Pragi w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Historycznej, bo pierwszej pod nową nazwą i również pierwszej, w której głosowanie na projekty odbędzie się dopiero po wakacjach (co wynika z proceduralnych zawirowań po stronie samorządu warszawskiego). 5 poprzednich edycji odbywało się pod szyldem budżetu partycypacyjnego, a głosowania były w czerwcu.

Duża liczba zgłoszonych projektów w tegorocznej, szalonej edycji BO, pozytywnie zaskakuje. Patrząc na stały spadek frekwencji w głosowaniu i coraz większe z każdym rokiem opóźnienia w realizacji niektórych projektów, wydawać się mogło, że warszawiacy odpuścili. Nic bardziej mylnego. Przykład naszej dzielnicy jest tutaj szczególnie wymowny. Liczba zgłoszonych projektów jest na poziomie ubiegłorocznym. Wśród projektodawców pojawiły się zupełnie nowe osoby, zachęcone udanymi realizacjami niektórych projektów z wcześniejszych edycji. Jak zwykle wskazane zostały priorytety rozwojowe: zieleń, sfera sportu i rekreacji, ochrona dziedzictwa, czy działania edukacyjne, to główne kategorie, wg których można klasyfikować zgłaszane pomysły. Wśród zgłaszających nie zabrakło członków naszego stowarzyszenia. Nasze projekty zgłaszaliśmy pod wspólnym mianownikiem „Dla Pragi", by łatwiej było je odnaleźć na liście do głosowania. Szczególnej uwadze szanownych czytelników polecam projekty praskich łąk, zielonych ścian, nasadzeń kwiatów wzdłuż głównych ulic, nasadzeń krzewów i drzew, organizacji świąt praskich ulic, doświetlenia skwerów, budowy fontanny przy pl. Wileńskim, czy doposażenia praskich podwórek w porządne kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Wśród naszych pomysłów nie zabrakło działań edukacyjnych, ukierunkowanych na poznanie praskiej przyrody (m.in. spacery dendrologiczne). Członkowie stowarzyszenia zgłosili również projekty o charakterze ogólnomiejskim, dotyczące organizacji konkursu architektonicznego na modelową altanę śmietnikową, działań wymierzonych w wandali niszczących bazgrołami elewacje budynków, budowy brakujących przejść dla pieszych w kilku ważnych punktach naszego miasta (m.in. przez Targową na wysokości poczty).

I teraz trochę tzw. prywaty. Nawołując przez wiele lat bezskutecznie o ratowanie

drewniaka Burkego, jednego z dwóch zachowanych na Pradze-Północ budynków drewnianych, który stanął przy Kawęczyńskiej 26 jeszcze w XIX w., w czasach zaborów, postanowiłem w tym roku wziąć sprawy jeszcze mocniej w swoje ręce. Zgłosiłem do budżetu obywatelskiego projekt ogólnomiejski pod nazwą „Ratujmy warszawskie drewniaki-drewniak Burkego", którego celem jest inwentaryzacja zachowanych w Warszawie budynków drewnianych, a także konserwatorski remont drewniaka Burkego. Mam nadzieję, że projekt spotka się z zainteresowaniem mieszkańców całego miasta. To tak naprawdę pewnie jedna z ostatnich szans na uratowanie tego cennego zabytku. Wspólnie nie dopuśćmy do jego utraty!

Krzysztof Michalski
Porozumienie dla Pragi
Napisz do autora:
porozumieniedlapragi@gmail.com

PS. Korzystając z okazji życzę Szanownym Czytelnikom udanego wakacyjnego wypoczynku!

Białołęcka karuzela

Dom samotnej matki na bruk

Pod koniec czerwca Białołękę zelektryzowała wiadomość, że Jan Mackiewicz, zastępca burmistrza dzielnicy Białołęka, nakazał eksmisję Domu Samotnej Matki „Własnymi siłami". Bez wskazania lokalu zastępczego i dając zamieszkującym tam rodzinom dwa tygodnie na wyprowadzkę. Nie dawaliśmy wiary tym informacjom. W końcu maksyma Stowarzyszenia Razem dla Białołęki, którego Jan Mackiewicz jest prezesem, głosi „Zawsze z mieszkańcami". Niestety, doniesienia okazały się prawdziwe. Dotarliśmy do pisma, które wzywa mieszkanki Domu Samotnej Matki do niemalże natychmiastowego opuszczenia budynku pod rygorem eksmisji. Pismo zatytułowane „Wezwanie do zaprzestania używania i dobrowolnego wydania nieruchomości" podpisał prezes RdB, Jan Mackiewicz, pełniący jednocześnie funkcję zastępcy burmistrza dzielnicy Białołęka. Pan burmistrz powołuje się oczywiście na wszystkie instytucje świata, takie jak Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowalnego, Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Nadzoru oraz Naczelny Sąd Administracyjny, aby usprawiedliwić swoją decyzję. Machina urzędnicza ruszyła i wydała wyrok. Pozostaje pytanie, gdzie w tym wszystkim jest zwykły człowiek? W tym samym czasie w domu „Własnymi siłami", rozgrywa się prawdziwy dramat. Dom codziennie boryka się z ogromnymi problemami. Mieszkańcy utrzymują się z darowizn od ludzi dobrej woli oraz ze sprzedaży własnoręcznych wyrobów. Matki deklarują, że w razie eksmisji nie mają dokąd pójść, tu jest ich jedyny dom. Eksmisja dla nich oznacza mieszkanie na ulicy. Do domu codziennie zgłaszają się nowe matki z dziećmi. Bo nie mają dokąd pójść. Czy zarząd dzielnicy pochylił się nad tym problemem? Wygląda na to, że nie. Dzielnica mogłaby pomóc na wiele sposobów, jak chociażby

samodzielna dzierżawa tego terenu lub zapewnienie rodzinom lokali zastępczych. Takie pomysły nie były nawet rozważane. Na sesji rady dzielnicy ważne było przegłosowanie stanowiska krytykującego polski rząd za strajk nauczycieli. Nie ma i nie będzie naszej zgody na taką znieczulicę. Pomożemy utrzymać samotnym matkom i ich dzieciom dach nad głową. A zarząd lepiej niech się weźmie za barki z realnymi problemami dzielnicy, bo samym kreowaniem PR'u i marketingu pomaga co najwyżej samemu sobie. Apeluję o to po raz n-ty z kolei.

Łukasz Oprawski
szef klubu radnych PiS
na Białołęce

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7[30]-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Prosto z mostu

Co ma klimat do wiatraka?

Globalne fale upałów, jakie przeżywamy w ostatnich dniach, mają czasem całkiem nieoczekiwane skutki. Narastają nastroje panikarskie. Niedawno hitem internetu była mapka Polski za kilkadziesiąt lat, z zalanym Pomorzem Zachodnim i częścią Wielkopolski. Taka powódź wymagałaby podniesienia się poziomu mórz o 100 metrów – podczas gdy najbardziej pesymistyczne prognozy naukowe mówią o 2 (dwóch) metrach, a i tak nie musi być. Mapce niestety towarzyszył wywiad z jakimś naukowcem.

Do jednego worka pakuje się zmianę klimatu, emisję dwutlenku węgla, emisję zanieczyszczeń oraz produkcję śmieci. Tymczasem te problemy mają ze sobą mało wspólnego, zwłaszcza pod względem oprzyrządowania naukowego.

Wiemy, a nawet widzimy, że klimat się zmienia. To fakt naukowy, mierzalny. Powodów jest wiele, od aktywności słonecznej począwszy, poprzez zmiany astrofizyczne i geologiczne naszej planety, na działalności człowieka kończąc. Nie ma żadnego pewnego modelu naukowego, który wyjaśniałby i – co ważniejsze – przewidywał zmiany klimatu na Ziemi. I nie ma w tym nic dziwnego, jak się zastanowić, skoro nauka nie jest w stanie przewidzieć pogody w jednym miejscu za, powiedzmy, dwa tygodnie.

Ci, którzy krzyczą, że jeżeli nie zrobimy tego czy owego, to klimat na Ziemi za kilka lat będzie taki czy inny, zapoznali się z wyrwanymi z kontekstu hipotezami naukowymi, albo - co bardziej prawdopodobne - są cynicznymi populistami, realizującymi swoje cele polityczne i finansowe. Nie tylko wpływ emisji dwutlenku węgla na obecną zmianę klimatu nie ma waloru prawdy naukowej (jest zaledwie hipotezą) ale, przede wszystkim, nie ma żadnego naukowego dowodu na to, że ZMNIEJSZENIE tej emisji - WSTRZYMA zmianę klimatu. Nauka opiera się na powtarzalnych wynikach eksperymentów. Jabłko zawsze spada na ziemię, dlatego wiemy, że grawitacja istnieje. Szczepienia ochronne zawsze zwiększają odporność populacji na danym terenie, dlatego wiemy, że warto je robić. A eksperymentów ze zmianami klimatu pod wpływem zmiennych czynników na jakiejś planecie nikt dotąd nie przeprowadził.

Najgorzej zaś do tej tematyki, i tak bardzo skomplikowanej, pakować śmiecie. Oczywiście: lepiej, jak jest ich mniej niż więcej. Prowadźmy

jednak działania na rzecz zmniejszenia ilości śmieci z głową, bo niedługo dojdziemy do krainy absurdu, jaką okazało się Vanuatu - niewielkie anglojęzyczne państwo w Oceanii. Wprowadzono tam zakaz używania... jednorazowych pieluch. Nie ma w tym przecież żadnej logiki: 90% tego, co wyrzuca się jako pieluchy, i tak zostanie wyrzucone, tyle że do kanalizacji – a każdy spec od inżynierii sanitarnej powie, iż lepiej, jak odpady powstają w formie skondensowanej, niż jako roztwór w wodzie, z której dopiero trzeba je wydobywać. Same pieluszki zaś są mniejszym zanieczyszczeniem, niż tony detergentów, które zostaną teraz użyte do prania pieluch wielorazowych. A jak uzasadniają nowy przepis władze? „W Vanuatu jest bardzo głośno o kryzysie klimatycznym. Jest widoczny, żyjemy nim". Co ma piernik, znaczy klimat, do wiatraka?

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Gorzkie wakacje

Premier zarządził skrócenie roku szkolnego i 19 czerwca stało się. Minister właściwy do spraw - następca minister Zalewskiej, która rozpoczęła karierę w Parlamencie Europejskim, podpisał odpowiednie zarządzenie i rok szkolny zakończono. Furda tam, że pewnych partii materiału nie udało się przerobić. Czego się Jaś nie nauczył, Jan wiedział nie będzie. Czy obchodzi to nowego ministra, aha, nazywa się Dariusz Piontkowski - muszę zapamiętać, chociaż nazwisko Zalewskiej tak głęboko wryło się w pamięć, że łatwo nie będzie. Minister odeszła, a problemy pozostały. I nie jest to jedynie problem roku 2019, gdzie dwa, a właściwie trzy roczniki dzieci (wliczam w to sześciolatki) będą aspirowały do tych samych miejsc w placówkach ponadpodstawowych. Co z tego wyniknie? Na pewno przepełnienie w placówkach ponadpodstawowych i lekcje w godzinach popołudniowych. Pogorszenie warunków pracy uczniów i nauczycieli, utrudnienie w dostępie do pracowni, duża rotacja nauczycieli, duża tygodniowa liczba zajęć lekcyjnych. Dramatem jest nowa podstawa programowa, w której m.in. pewne działy matematyki przesunięto do liceum, ale ich znajomość jest niezbędna do rozwiązywania zadań z fizyki w szkole podstawowej. Uczniowie klas VII i VIII musieli zrealizować ten sam materiał, który gimnazjaliści robili w trzy lata. Od września w szkołach ponadpodstawowych będą dwa ciągi klas pierwszych, tych po szkołach podstawowych, zarówno w liceach jak i branżowych (dawnych zawodowych), jak i tych po gimnazjach. Taki stan rzeczy będzie trwał przez kolejne trzy lata. Deforma trwa i kto wie, jakie skutki w przyszłości przyniesie. Z deformy poobijani wychodzą wszyscy. Uczniowie, bo w trakcie trwania pewnego cyklu zmieniono im zasady gry. Nauczyciele, którzy próbowali strajkiem wymusić na władzy ustępstwa. Dyrektorzy szkół, będący jednocześnie nauczycielami i pracodawcami, na których spoczywa obowiązek dbania z jednej strony o dobro uczniów, a z drugiej - pracowników. Samorządy, które ponoszą i będą ponosiły dalej koszty tego całego przedsięwzięcia. Cieszą się tylko szkoły niepubliczne, które przeżywają istne oblężenie. Prowadzić to może jednak w przyszłości do pogłębienia obecnie już istniejących nierówności społecznych, a nawet do wykluczenia społecznego dzieci mniej zamożnych

rodziców. Wakacje, a zapewne ich początek będzie nerwowy. Czy uda się dostać do wymarzonej szkoły? W dobrych liceach na Pradze Północ jest po 6 kandydatów na jedno miejsce, pomimo znaczącego zwiększenia liczby klas pierwszych. Rekordziści złożyli wnioski do 30 i więcej szkół. System rekrutacji ruszy 16 lipca, ma zakończyć działania 25 lipca, o ile serwery wytrzymają. Mam nadzieję, że każdemu uczniowi uda się dostać od szkoły, być może nie tej wymarzonej, ale dającej solidne wykształcenie będące przepustką do dalszego „słodkiego życia".

PS. Chciałbym w tym miejscu podziękować tym wszystkim, którzy pamiętali. 25 lat pracy w samorządzie to kawał czasu. Najbardziej jednak dziękuję moim wyborcom.

Ireneusz Tondera
przewodniczący
Rady Dzielnicy Praga Północ
m.st. Warszawy
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, egzaminy, matura 609-631-186

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

DRZWI OKNA
- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każdy samochód 519-353-990

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Nie dociera

Polska była gospodarzem Szczytu Klimatycznego w Katowicach. Miasto i nasz cały kraj w opinii faktów i pomiarów w oczach naszych uczonych i świata zyskało nazwę SMOGOGRODU. Nasz prezydent Duda przemówił na szczycie, szczytem ignorancji o tym, że Polska nie zrezygnuje z węgla. Jak okazuje się od kelnerów - rosyjskiego. Dlatego proszę kancelarię prezydenta, aby w pałacu prezydenckim odciąć gaz lub prąd i zainstalować kopciucha, w którym jarać może osobiście gospodarz z rodziną jak też bliski z nazwiska przewodniczący Solidarności. Można w nim będzie palić, jak w Rabce, tonami papieru z poprawek do ustaw o sądach i pękniętymi oponami po wypadkach SOP. Podobne kopciuchy proponuję zainstalować w siedzibach obecnego Sejmu, rządu i prywatnych domach premier Szydło, Morawieckiego, ministrów Gowina, Sellina, Sasina, Błaszczaka, Macierewicza, erudyty Karskiego.

Wróćmy do rozważań o tym, co przyjemne. Do zwierzęcych rewolucji w kuchni. Wróćmy do rozważań o jedzeniu i normach żywieniowych. Kiedyś, cierpliwie opowiadając starszej pani, jak powinna karmić swojego szczeniaka, żachnąłem się, że pieski najlepiej chowają się w dobrym zdrowiu u biednych ludzi. Sympatyczna babuleńka odrzekła, że jej nowy piesek będzie miał bardzo dobrze.

I właśnie u psów o długości życia decyduje skromność zjadanych posiłków. Mają być świeże, pełnowartościowe dla psowatych i nie łączone z suchymi karmami, saszetkami czy puszkami. Te ostatnie uważam za trucizny. Ojciec mój chwalił się faktem, że w jego przedwojennym domu jadano mięso AŻ! dwa razy w tygodniu. Psowate, czyli wilki, hieny, lisy, kojoty polują AŻ jeden raz w tygodniu lub rzadziej. Skubią w międzyczasie owocki, trawy, nasiona i warzywka. Jednostką głodu u człowieka jest kilka godzin. Prawdziwą jednostką głodu u psów jest pięć do siedmiu dni. Bezpieczna głodówka z dostępem do wody udowodniona przez Instytut Fizjologii w Waltham to pół roku. Szok - aliści to prawda, to pół roku bez jedzenia bez szkody dla zdrowia. Cudowna scheda adaptacji do głodu po wilku i lisie w porze zimowej. Dawna zima panowie Duda i Morawiecki trwała dobre sześć miesięcy. To sto pięćdziesiąt osiem dni bezpiecznego pozbawienia miski i przysmaków. U człowieka bezpieczny post to chrystusowe dni czterdzieści, a u kota tylko trzy. Takie oto są fizjologiczne normy nasze i naszych pupili.

Obecnie w sztuce unikania chorób ważną rolę odgrywa toksykologia. W przeciwieństwie do ojca mięsa jadam więcej i częściej, gdyż mięso jest oczyszczane przez wątrobę i nerki z pestycydów, herbicydów i metali ciężkich, których przed wojną nie było. Warzywa i owoce nie mają wątroby ani nerek i czym ładniejsze tym bardziej groźne.

Dobra cena saszetek, puszek, suchych karm wynika z faktu, iż koncerny typu animal fast food skupują za grosze resztki elewatorowe zbóż z pleśniami i środkami bójczymi dla gryzoni i mieszają je ze zmielonym pierzem z rzeźni drobiowych jako źródło białka. To jedzenie cuchnie, a Wy bezrefleksyjnie sypiecie je po balkonach, aby nie śmierdziało w mieszkaniu. Proszę nie dawać nic do jedzenia zwierzętom co śmierdzi Alternatywnie powstały ładnie pachnące karmy bez zbożowe. Toksycznie duża ilość białka, powoduje świądy, dermatozy, uszkodzenia nerek i wątroby.

MPZP dla Wiśniewa w rejonie ul. Fleminga

Do 29 lipca można składać uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wiśniewa w rejonie ul. Fleminga. To jedyny sposób, aby mieć wpływ na zapisy planu, którego proces ustalania rozpoczął się miesiąc temu.

7 czerwca 2019 r. w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego (BAiPP) przy ul. Marszałkowskiej 77/79 został wyłożony do wglądu publicznego projekt planu zagospodarowania przestrzennego Wiśniewa w rejonie ulicy Fleminga. Chodzi o obszar ograniczony od południa ulicą Powałów, od wschodu ulicą Fleminga, od północy ulicą Sąsiedzką i od zachodu - ulicą Modlińską.

W ramach konsultacji społecznych, 18 czerwca w urzędzie dzielnicy Białołęka odbyła się dyskusja nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie. Licznie zgromadzeni na spotkaniu z projektantami mieszkańcy Wiśniewa zgłaszali szereg uwag związanych zarówno z samym planem, jak i dotyczących lokalnych inwestycji, np. remontem dróg, w tym ulicy Kołacińskiej.

Kluczową kwestią poruszaną na spotkaniu było dopuszczenie w rzeczonym rejonie zabudowy wielorodzinnej. Mieszkańcy nie chcą łączenia jej z dominującą na tym obszarze do tej pory zabudową jednorodzinną – chcą zachowania dotychczasowego charakteru zabudowy. Mieszkanka ulicy Kołacińskiej 12 nakreśliła sytuację właścicieli domów jednorodzinnych, którzy już teraz czują się osaczeni przez postawione nieopodal ich posesji bloki. Dodatkowo, z powodu płynącego Kołacińską potoku aut, nie mogą wyjechać z własnego podwórka.

- Zrobiono nam straszną krzywdę, piekło na ziemi – powiedziała.

Kwestia ulicy Kołacińskiej była drugim najczęściej poruszanym na spotkaniu problemem. Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że wraz z dopuszczeniem zabudowy wielorodzinnej, liczba samochodów w projektowanym rejonie jeszcze znacznie się zwiększy. W tej chwili są tam trzy bloki liczące 11 mieszkań.

- Projekt przewiduje na tym obszarze 60 mieszkań, a to oznacza dodatkowo ponad 100 samochodów, które będą jeździć codziennie ulicą Sąsiedzką i Kołacińską, która i tak już jest zakorkowana – wyliczał zdenerwowany mieszkaniec Wiśniewa. – Jak to się stało, że w projekcie nie został uwzględniony fakt, że ludzie nie będą mogli wyjechać z własnych posesji?

Projektanci bronili się tłumacząc, że w projekcie uwzględnili tylko rekomendację dzielnicy.

- Teren w rejonie ulicy Fleminga został w projekcie przeznaczony pod zabudowę wielorodzinną, bo taką zabudowę planują tam deweloperzy, którzy otrzymali wcześniej pozwolenia na budowę.

Mieszkańcy Wiśniewa domagali się wobec tego rozliczenia radnych i zarządu dzielnicy, odpowiedzialnych za te decyzje. Okazuje się jednak, że nie ma kogo rozliczać.

- Decyzje zapadały w marcu 2014 roku – powiedział Piotr Cieszkowski z Razem dla Białołęki. – Trzeba by rozliczać osoby, które wtedy głosowały.

Zdesperowani mieszkańcy domów jednorodzinnych Wiśniewa, którzy już w październiku zeszłego roku składali listy podpisów pod protestem przeciwko zabudowie wielorodzinnej ich osiedla, pytali jakie, i czy w ogóle, mają szanse, żeby ich postulaty zostały uwzględnione?

Przedstawiciele projektantów tłumaczyli, że do 29 lipca muszą złożyć swoje uwagi na piśmie, na specjalnym formularzu, za pośrednictwem Biura Architektury i Planowania Przestrzennego do prezydenta m.st. Warszawy.

- Uwagi, które nie zostaną przez nas uwzględnione, są przekazywane radnym dzielnicy, którzy z kolei dają je do zaopiniowania Radzie Warszawy – tłumaczyli. – Jeżeli dalej nie zostaną uwzględnione, możecie państwo wystąpić na drogę sądową.

Takie tłumaczenie nie zadowoliło protestujących mieszkańców Wiśniewa, którzy wątpią, że radni Warszawy zainteresują się ich problemami.

- Oni nawet nie wiedzą, gdzie ta Kołacińska jest – powiedziała ze smutkiem mieszkanka jednego z domów przy Kołacińskiej. – To państwo powinni spojrzeć na ten plan nie tylko jak na zbiorowisko grubszych i cieńszych kresek, ale dostrzec pod tym rysunkiem cały krąg ludzkich problemów.

Joanna Kiwilszo

Kto przygarnie

Feliks – kot ozdobny

Feliks ma ok 8 lat. Jest najcudowniejszym kotem pod słońcem. Przekochany, uroczy, wrażliwy. Największym szczęściem dla niego jest być głaskanym, rozpływa się wtedy w mruczeniu i „ugniata". Był kotem wolnożyjącym, bardzo ufnym i lgnącym do człowieka. Niestety, jest nosicielem specyficznego dla kotowatych wirusa FIV, i z tego powodu powinien być kocim jedynakiem, choć uwielbia inne koty. Grucha do nich, szuka kontaktu. Nie ma w nim grama agresji nawet, gdy inne koty na niego syczą. Może natomiast mieszkać z innym kotem z fiv dodatnim lub z psem, ponieważ psy i ludzie nie mogą zarazić się FIV. Kocurek jest wykastrowany.

Kontakt w sprawie adopcji Feliksa: 500 043 567 Iza

Clifford był bardzo malutki, mógł mieć najwyżej 5 tygodni, gdy wybiegł pod koła samochodu w połowie listopada. Matki nie znaleziono więc zabrano go, żeby nie zamarzł. To bardzo proludzki, miziasty kocurek z pięknym, marmurkowym wzorem na futerku. Jest najbardziej gadatliwym kotem w domu tymczasowym i jest bardzo kontaktowy. Uwielbia towarzystwo innych kotów, więc powinien trafić do domu, w którym mieszka inny kot - najlepiej młody i energiczny, bo Cliff to torpeda i wulkan energii. Ponieważ to młody kociak, trzeba się liczyć z tym, że póki co jest bardzo rozrywkowy Dzisiaj ma ok. 8 miesięcy. Jest odrobaczony, zaszczepiony, nauczony korzystania z kuwety, wykastrowany. Testy FIV i FeLV ma ujemne. Kocurek mieszka obecnie w Warszawie.

Cliff szuka domu niewychodzącego i bezpiecznego (osiatkowany balkon/okna, zabezpieczone uchyły)

Kontakt w sprawie adopcji: Izabela - 500 043 567.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.), dalej zwanej k.p.a., art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.), oraz art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2019 r. poz. 506), art. 11 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 1817 ze zm.), oraz § 17 uchwały Nr XLVI/1422/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie przekazania dzielnicom m.st. Warszawy do wykonywania niektórych zadań i kompetencji m.st. Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2016 r. poz. 6725)

Zarząd Dzielnicy Targówek zawiadamia

o zebraniu dowodów i uzgodnień w postępowaniu prowadzonym na wniosek innogy Stoen Operator Sp. z o.o., złożony w dniu 21 maja 2019 r. przez pełnomocnika Pana Roberta Giez, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie elektroenergetycznej sieci kablowej nN (0,4kV), na terenie działek nr ew. 55/36, 55/15, 55/24, 55/25, 55/19, 55/26, 71/2 z obrębu 4-08-15 oraz nr ew. 6/3, 1/6, 9 z obrębu 4-09-29 w rejonie ul. Św. Wincentego w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

Stronom postępowania służy prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz prawo złożenia ostatecznych oświadczeń w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: +22 44-38-679 w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu 17.06.2019 r.

5-lecie Szkoły Podstawowej 355

Sparafrazowana „Lokomotywa" Juliana Tuwima okazała się świetnym pretekstem do pokazania szkolnego życia. Były występy zespołów muzycznych, skecze, balet, a nawet przepis na dobrego ucznia – tak uczniowie i nauczyciele z ulicy Ceramicznej na Białołęce świętowali 5-lecie swojej szkoły, a także żegnali odchodzącą na emeryturę dyrektor Elżbietę Kozłowską.

18 czerwca Szkoła Podstawowa nr 355 przy ulicy Ceramicznej obchodziła 5-lecie istnienia. 5 lat to może niewiele dla szczycących się długoletnią tradycją placówek oświatowych w „starych" dzielnicach Warszawy, ale bardzo dużo dla szkoły w dzielnicy, w której co roku przybywa tysiące dzieci, a miejsc w szkołach wciąż brakuje.

Szkoła przy ulicy Ceramicznej liczy obecnie 1218 uczniów. Można powiedzieć, że dla Białołęki to norma, bo równie duże placówki powstają także we wschodniej części dzielnicy. Jak na warunki ogólnowarszawskie, to duża szkoła, wymagająca licznej kadry nauczycielskiej. Przez 5 lat przewinęło się przez nią 200 nauczycieli. Dlatego porównanie do „ogromnej" lokomotywy wydaje się całkiem trafne. Właśnie tą humorystycznie zmienioną „Lokomotywą" uczniowie rozpoczęli nostalgiczną podróż przez 5 lat życia szkoły.

Początki nie były łatwe. W sierpniu 2014 roku budynek szkolny oddany został w takim stanie, że nie wiadomo było, czy rozpoczęcie roku szkolnego będzie w ogóle możliwe. Cała kadra stawiła się jednak do pracy i udało się – 1 września naukę w nowej szkole rozpoczęło ponad 800 uczniów (w roku szkolnym 2015/2016 liczba ta wzrosła do 940). Wkrótce przyszły sukcesy naukowe i artystyczne. Uczniowie szkoły brali udział w wielu konkursach i warsztatach.

Rok 2016/2017 okazał się istnym wysypem talentów. Pojawiły się spektakle teatralne „Bajkowy misz-masz" oraz „Na straganie". Powstał zespół wokalny „Żaniołki", prowadzony przez Żanetę Augustin, a także orkiestra „Kapela z Ceramicznej", kierowana przez Karolinę Soczyńską. Oba zespoły zachwyciły 18 czerwca perfekcyjnym wykonaniem świetnie zaaranżowanych polskich i zagranicznych hitów: „Żaniołki" zaśpiewały dawny przebój Czerwonych Gitar „Dozwolone od lat 18-tu.", a „Kapela z Ceramicznej" z solistą Kazikiem Bochenkiem brawurowo wykonała wiodącą melodię z filmu „Król lew".

Szkoła ma nie tylko utalentowanych uczniów, ale także fantastycznych nauczycieli, którzy w roku 2015/2016 założyli zespół „Belfer Band" i nagrali pierwszą płytę z kolędami, z której dochód przeznaczony został dla najbardziej potrzebujących.

Podczas uroczystości 5-lecia szkoły zespół „Belfer Band" zaprezentował piosenkę „Takie chwile, jak te nie zdarzają się zbyt często". Rzeczywiście, uroczystość dla wielu osób była wzruszająca, ale chyba najbardziej dla dyrektorki szkoły, Elżbiety Kozłowskiej. Kiedy na scenę wyszła para pierwszoklasistów zastanawiająca się nad pogłoskami, że ktoś chce im zabrać panią dyrektor – „podobno jakiś ZUS z jakąś emeryturą" – łza niechybnie zakręciła jej się w oku.

Na szczęście dyrektor Elżbieta Kozłowska jest osobą pogodną, która potrafi w każdej sytuacji, nawet w przejściu na emeryturę, dostrzec pozytywne strony. Podsumowując ostatnie 5 lat swojej 40-letniej kariery, przepracowane w szkole 355, powiedziała, że nie żegna się ze szkołą całkowicie i będzie częstym gościem w na Ceramicznej. Podziękowanie dyrektor Elżbiecie Kozłowskiej złożył burmistrz Białołęki Grzegorz Kuca oraz naczelniczka Wydziału Oświaty dla dzielnicy, Joanna Lubbe.

Od 1 września obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej nr 355 obejmie obecna wicedyrektor Danuta Chmielewska. Nadchodzący rok szkolny będzie dla podstawówki na Ceramicznej rokiem przełomowym. Szkołę czeka nadanie imienia – będzie nosiła imię Jana Wedla. Życzymy więc tej sympatycznej placówce – wszystkim uczniom i kadrze nauczycielskiej - dalszych wielu sukcesów, przede wszystkim na polu naukowym, ale również i artystycznym.

Joanna Kiwilszo

Głębokie wyrazy współczucia

Panu Zbigniewowi Cierpiszowi

Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Rembertów m.st. Warszawy

z powodu śmierci

Mamy

składają

Klub Radnych
Prawa i Sprawiedliwości
w Radzie Dzielnicy Praga-Północ
m.st. Warszawy

Poseł na Sejm RP
Paweł Lisiecki

Po sąsiedzku

O ławkach raz jeszcze

Ławki to u nas temat niszowy. Na spacerach, zorganizowanych przez Zarząd Zieleni, frekwencja nie dorównuje spacerom przewodnickim, a niesłusznie. Jednak śmiem twierdzić, że ławka to temat kluczowy dla zagospodarowania niektórych miejsc i uczynienia ich dostępnymi dla mieszkańców. W projekcie do budżetu partycypacyjnego, którego spacery dotyczą, w celu rozdysponowania na terenie Pragi Północ 55 ławek, założyłam konieczność konsultacji ich lokalizacji z mieszkańcami, którzy czasami ich nie chcą, zwłaszcza pod swoimi oknami. Dlaczego nie chcą ławek? Tradycyjnie, bo będą siedzieć pijacy, bo patologia, zwłaszcza w nocy. Podczas spaceru, jeden z przechodniów zapytany o opinię, zażartował, że ławki są potrzebne, ale najlepiej takie, które można na noc zdemontować...

Tymczasem, co najmniej od kilkunastu lat, trwa proces usuwania ławek, kiedyś powszechnych w przestrzeni ulic. Dzieje się tak nie tylko na Pradze Północ. Chyba jako społeczeństwo nie do końca zdaliśmy egzamin z wolności. Nie chodziło przecież o wolność do przeszkadzania innym i pozostawania w tym bezkarnym, ale o tę, która daje nawet słabszym możliwość wyjścia z domu i zachowania samodzielności. Wielu emerytów jest z przyczyny braku ławek uwięzionych w domu. Kilkuset metrów do sklepu, czy przychodni, bez żadnego odpoczynku dla nóg, zwyczajnie nie są w stanie pokonać. Z ławek często korzystają rodzice z małymi dziećmi, są wygodne także przy ciężkich zakupach. A więc ławka to atrybut przyjaznej mieszkańcom, a nie opresyjnej przestrzeni, ważny element miasta pomyślanego dla ludzi, pokonywanego pieszo.

Tymczasem mieszkańcy np. nie chcą ławek na idealnie do tego przystosowanym, ocienionym ciągu pieszym, bo będą pijacy, a lokatorzy ich budynku i tak tędy nie chodzą. Cóż, że chodzą inni, a odległość do kolejnej ławki przekracza nawet 300 metrów, i więcej...

Z badań wiadomo, że jedna, dwie ławki mogą powodować problemy, ale jeśli jest ich więcej, są w większości wykorzystywane w pożądany sposób, stając się jednocześnie nieatrakcyjnymi dla biwakujących na nich, czy pijących. Dobrze zaprojektowana przestrzeń potrafi ograniczyć tego rodzaju problemy. Stąd w projekcie Ławka Warszawska Zarządu Zieleni socjologowie, architekci, nie tylko specjaliści od zieleni. Warto odczarować też służby mundurowe. Jednak incydenty niewłaściwych zachowań osób korzystających z ławek zazwyczaj nie są zgłaszane, z przeświadczenia, że straż miejska czy policja nie działa – i tak nie przyjadą. Czasami tak jest, ale w oparciu o moje doświadczenie sądzę, że w dużej mierze uaktywniają się w tym przypadku stereotypowe wyobrażenia, uprzedzenia, partykularyzmy. Miasto za nas wszystkiego nie zrobi, mimo że płacimy podatki. Warto zapamiętać numer

19115, a mając smartfona - zainstalować aplikację. I za pomocą jednego numeru zgłaszać zarówno zakłócenia porządku, dewastacje, nierówne chodniki, jak i własne pomysły na usprawnienia, miejsca na nowe drzewa, czy ławki.

Do ławek musimy się wszyscy od nowa przyzwyczaić i dobrze z nich korzystać. Ponadto, podczas spacerów, w ekstremalnych warunkach pogodowych, uwydatnia się rola koniecznego sąsiedztwa ławek - dających cień drzew, a także małej infrastruktury w postaci koszy na śmieci i stojaków rowerowych. Ławki, po ustaleniu ich lokalizacji, mają szansę pojawić się na Pradze niedługo po wakacjach.

Karolina Krajewska
przewodnicząca
Rady Kolonii Śliwice

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 28 sierpnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A
tel./faks **22 618-00-80**
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
https://www.facebook.com/nowapraska
strona internetowa - **www.ngp.pl**
e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**
redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949